

Sygn. akt VI ACa 612/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VI Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Przemysław Feliga

Protokolant: Klaudia Pływaczewska

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko R. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z 17 lutego 2022 r., III C 1105/19

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Początek formularza

Sygn. akt VI ACa 612/22

UZASADNIENIE

Powód K. S. wniósł o zasądzenie od pozwanej R. D. — Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla (...) na jego rzecz kwoty 93.590 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia od 1.03.2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z 17.02.2022 r. sąd okręgowy zasądził od pozwanej R. D. na rzecz powoda K. S. kwotę 93.590 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia od 1.03.2014 r. do dnia zapłaty (pkt I); zasądził od pozwanej R. D. na rzecz powoda K. S. kwotę 4.680 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Powyższy wyrok zapadł na gruncie następujących ustaleń faktycznych:

W sierpniu 2012 r. do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym (...) R. D. (dalej: „komornik”) wpłynął wniosek K. S. (dalej również: „wierzyciel”) o wszczęcie postępowania w celu wyegzekwowania od dłużnika J. D. kwoty 263.590 zł wraz z odsetkami ustawowymi w wysokości 13 % w stosunku rocznym, zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z 6.06.2012 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C 508/12.

Wskazując na sposoby egzekucji K. S. wniósł o zajęcie rachunków bankowych dłużnika, zajęcie ruchomości, wierzytelności i innych praw przysługujących dłużnikowi, zajęcie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni 83,80 m², położonego w budynku przy ul. (...) w W., zajęcie pojazdów samochodowych (po uzyskaniu informacji o ich posiadaniu) oraz zajęcie praw majątkowych z tytułu

posiadanych przez dłużnika udziałów w (...) Sp. z o.o. i wierzytelności z udziałami związanymi.

Sprawa została zarejestrowana pod sygn. RD KIYI 258 1/12.

Wobec nie poinformowania wierzyciela o czynnościach podjętych w sprawie przez komornika, K. S. pismem z 2.10.2012 r. zażądał od komornika udzielenia informacji o czynnościach podjętych w sprawie, w szczególności w zakresie zajęcia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego o nr (...), położonego w budynku przy ul. (...) w W..

W dniu 8.10.2012 r. komornik wszczął egzekucję ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego opisanego powyżej. Zawiadomienie i ostrzeżenie o wszczęciu egzekucji, pomimo opatrzenia powyższą datą, zostało odebrane przez dłużnika J. D. 24.12.2012 r., a przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) 17.12.2012 r.

Na mocy umowy sprzedaży z 22.11.2012 r., sporządzonej przed notariuszem J. Z., J. D. i jego żona H. D. sprzedali opisane powyżej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego na rzecz R. B. i jego żony M. B. za cenę 465.000 zł.

Pismem z 20.12.2012 r. (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. poinformowała komornika, że od 22.11.2012 r. dłużnikowi nie przysługuje prawo do przedmiotowego lokalu.

W dniu 27.12.2012 r. w kancelarii komornika stawił się dłużnik i złożył oświadczenie, co do swojego stanu majątkowego. Pismem z 28.12.2012 r. komornik poinformował wierzyciela, że egzekucja okazała się bezskuteczna.

Postanowieniem z dnia 25.01.2013 r. komornik umorzył na podstawie art. 824 1 pkt 3 k.p.c. postępowanie egzekucyjne w sprawie Km 2581/12.

Dłużnik J. D. dobrowolnie uiścił na rzecz K. S. kwotę 70.000 zł.

Na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku wydanego w sprawie o sygn. I C 508/12 nie toczyło się żadne inne postępowanie egzekucyjne.

Postanowieniem z 15.07.2013 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IV S 182/13, sąd okręgowy stwierdził, że w sprawie prowadzonej przez komornika nastąpiła przewlekłość postępowania i przyznał K. S. od komornika kwotę 2.000 zł, oddalając skargę w pozostałym zakresie.

Wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z 1.07.2015r., wydanym w sprawie I C 1313/13, zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20.01.2017 r., wydanym w sprawie I ACa 2230/15, zasądzone od komornika na rzecz K. S. kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia od 1.03.2014 r. do dnia zapłaty, tytułem częściowego odszkodowania za działania i zaniechania przy wykonywaniu czynności egzekucyjnych w sprawie Km 2581/12, przesądzając o spełnieniu wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej komornika.

Pismem procesowym z 26.09.2017 r. K. S. wezwał komornika do zapłaty na jego rzecz kwoty 187.115,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1.03.2014 r. do dnia zapłaty, tytułem uzupełniającego odszkodowania za zaniechanie dokonania przez komornika czynności niezbędnych do skutecznego prowadzenia egzekucji.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów z dokumentów, a także sąd oparł się na zeznaniach świadków J. D. i B. S..

W oparciu o ustalony stan faktyczny sąd okręgowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Wskazano, że podstawą roszczenia powoda dochodzonego w przedmiotowym postępowaniu był stan faktyczny tożsamy ze stanem faktycznym sprawy prowadzonej przez tutejszy Sąd pod sygn. I C 1313/13. Powód z tych samych okoliczności faktycznych wywodził roszczenie o naprawienie szkody w części nie objętej wyrokiem wydanym w powyższej sprawie. sama zasada odpowiedzialności nie zmieniła się, gdyż ze wspólnego stanu faktycznego, powód wywodził swoje kolejne roszczenie.

Sąd okręgowy przypominał, że roszczenie powoda zostało oparte o art. 23 ustawy z 29.08.1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji, zgodnie z którym komornik jest obowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności (ust. 1), a Skarb Państwa jest odpowiedzialny za szkodę solidarnie z komornikiem (ust. 3). Odpowiedzialność odszkodowawcza komornika uregulowana w przepisie art. 23 ust. 1 u.k.s.e. jest odpowiedzialnością deliktową, której przesłanką jest działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem, bez względu na zawinienie komornika. Nie może zatem być oparta na zasadzie winy. Dla określenia odpowiedzialności odszkodowawczej komornika miarodajne są ogólne przesłanki odpowiedzialności deliktowej wyrażone w art. 415 k.c., tj. szkoda, zdarzenie ją wyrządzające (tj. niezgodne z prawem działanie bądź zaniechanie komornika) i związek przyczynowy między niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem komornika, a szkodą (wyrok SN z 10.02.2010 r., V CSK 279/09., wyrok SA w Białymstoku z 26.06.2013 r., I ACa 284/13).

Sąd Okręgowy stwierdził, że w zakresie dokonania oceny czy doszło do szkody, czy zachowanie pozwanej wobec powoda było niezgodne z prawem a także, czy istniał związek przyczynowy między niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem komornika a szkodą zasadnicze znaczenie miał uprzednio wydany w sprawie o sygn. akt I C 1313/13, prawomocny wyrok sądu okręgowego, zmieniony orzeczeniem sądu apelacyjnego w sprawie o sygn. akt I ACa 2230/15. Zarówno roszczenie, którego dochodził powód w sprawie I C 1313/13, jak i roszczenie dochodzone przez powoda w sprawie niniejszej oparte są na tym samym zdarzeniu faktycznym, jako zdarzeniu sprawczym.

Przypomniano także, że zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Ugruntowane orzecznictwo SN w sposób jednolity uznaje, że związanie prawomocnym wyrokiem oznacza, że sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawczej, kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna; w późniejszej sprawie kwestia ta nie może być już w ogóle badana (tak: wyrok SN z 6.03.2014 r., sygn. akt V CSK 203/13). Podobne stanowisko SN zajął w kwestii tzw. rozdrobnienia roszczeń, a zatem sytuacji, w jakiej powód w kilku procesach dochodzi zaspokojenia swojego roszczenia wynikającego z tego samego stosunku prawnego. Istnienie prawomocnego wyroku, co do udzielenia ochrony prawnej określonego prawu podmiotowemu, przekreśla możliwość ponownego oceniania zasadności roszczenia wynikającego z tego samego prawa, jeżeli występują te same okoliczności (wyrok SN z 24.10.2013 r., IV CSK 62/13). W sytuacji, gdy sąd rozstrzygnął już w prawomocnie osądzonej sprawie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego, w następnym procesie o pozostałe świadczenia wynikające tego samego stosunku prawnego sąd jest związany rozstrzygnięciem zawartym w pierwszym wyroku, który ma charakter prejudycjalny. Prawomocny wyrok swoją mocą powoduje, że nie jest możliwe dokonanie odmiennej oceny i odmiennego osądzenia tego samego stosunku prawnego w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami (m.in. wyrok SA w Poznaniu z 30.04.2018 r., I ACa 1153/17).

W takiej sytuacji wyrok zapadły co do części dochodzonego świadczenia w procesie między tymi samymi stronami ma moc wiążącą w procesie o dalszą część świadczenia z tego samego stosunku prawnego.

Sąd okręgowy stwierdził, że powyższe stanowiska doktryny znalazły zastosowanie w przedmiotowej sprawie. Roszczenia dochodzone przez powoda w niniejszym postępowaniu i postępowaniu I C 1313/13 wynikają z tożsamego

zdarzenia sprawczego i oparte są na tym samym stanie faktycznym, na co jednoznacznie wskazują pisma procesowe stron, dokumenty zgromadzone w sprawie, a także ustalenia faktyczne poczynione w sprawie I C 1313/13.

Wierzytelność powoda względem dłużnika wynosiła w sumie 357.115,98 zł. Na skutek niezgodnego z przepisami zaniechania pozwanej przeprowadzone postępowanie egzekucyjne okazało się bezskuteczne, co spowodowało poniesienie szkody majątkowej przez powoda. Dłużnik J. D. dobrowolnie spłacił część istniejącego zadłużenia, dokonując na rzecz powoda wpłat na łączną kwotę 70.000 zł. Wyrokiem tutejszego sądu wydanym w sprawie I C 1313/13 roszczenie powoda zostało uwzględnione w części dotyczącej 100.000 zł. Wobec powyższego, Po odjęciu uzyskanych przez powoda kwot (100.000 zł i 70.000 zł) od sumy wierzytelności (357.115,98 zł) na czas wyrokowania w sprawie uszczerbek w jego majątku wyniósł 187.115,98 zł.

Sąd okręgowy nie uznał za zasadnych twierdzeń pozwanej, jakoby kwota pozostała do spłaty tytułem odszkodowania powoda wynosiła 67.296,85 zł. Wskazać bowiem należy, że wpłacona przez pozwaną na rzecz powoda kwota 126.293,15 zł stanowiła równowartość należnych powodowi za okres od 1.03.2014 r. do dnia zapłaty (tj. do 26.01.2017 r.) odsetek za zwłokę w zapłacie kwoty 100.000 zł. Odsetki natomiast nie mogą zostać wliczone jako część należnego powodowi odszkodowania, albowiem jest to świadczenie uboczne nie wliczane do świadczenia głównego. Wobec powyższego zasadnym było zasądzenie na rzecz powoda wnioskowanej przez niego kwoty.

Uwzględnieniu na podstawie art. 481 § 1 k.c. podlegał również wniosek o zasądzenie odsetek za opóźnienie.

O kosztach procesu orzeczono w trybie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Koszty procesu poniesione przez stronę powodową obejmowały kwotę 4.680 zł tytułem opłaty od pozwu, kwotę 5.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, których wysokość ustalono na podstawie §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu z powodu nierozpoznania istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.).

Zdaniem sądu apelacyjnego oparcie rozważań prawnych w zaskarżonym wyroku co do zasady odpowiedzialności oraz co do szkody i jej wysokości z powołaniem się li tylko na uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 stycznia 2017 r. (I ACa 2230/15, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego Warszawa – Praga Północ w Warszawie z 1 lipca 2015 r., I C 1313/13), wydanego w innej sprawie między stronami o część roszczenia będącego przedmiotem procesu, pomijając całkowicie zarzuty pozwanej oraz bez oceny podstawowych dla obecnego postępowania okoliczności, stanowi o nierozpoznaniu istoty sprawy zarówno, co do zasady odpowiedzialności, jako co do szkody.

Trafny jest zarzut naruszania art. 365 § 1 k.p.c. w powiązaniu z art. 327¹ § 1 i 2 k.p.c.

Sąd okręgowy wyjaśnił, że w zakresie dokonania oceny, „czy doszło do szkody, czy zachowanie pozwanej wobec powoda było niezgodne z prawem, a także czy istniał związek przyczynowy między niezgodnym z prawem działaniem lub zaniechaniem komornika a szkodą zasadnicze znaczenie” miał wyrok Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie I C 1313/13, zmieniony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie I ACa 2230/15.

Sąd I instancji kategorycznie stwierdził, że roszczenia procesowe w obu sprawach oparte są na tym samym zdarzeniu faktycznym, jako zdarzeniu sprawczym. Opierając się na art. 365 § 1 k.p.c. sąd okręgowy uznał, że „moc wiążącą prawomocnych rozstrzygnięć prejudycjalnych. Wskazuje się, że związanie prawomocnym wyrokiem oznacza, iż sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym

wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna. W późniejszej sprawie kwestia ta nie może być już w ogóle badana”.

Tak kategoryczny pogląd nie jest słuszny. Tę kwestię właściwie ujęto w uchwale SN z 27 października 2021 r., III CZP 109/20. W jej uzasadnieniu wyjaśniono, że wykładnia prawa, która legła u podstaw rozstrzygnięcia w zakończonej prawomocnie sprawie, w której powód dochodził części świadczenia, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku - w rozumieniu art. 365 § 1 k.p.c. - w innej sprawie o dalszą część tego świadczenia, pomiędzy tymi samymi stronami, w tym samym stanie faktycznym i prawnym, jeśli jest rażąco sprzeczna z prawem. Pogląd ten wzmacnia wypowiedź SN wyrażona w postanowieniu z 15 czerwca 2022 r., I CSK 2355/22, zgodnie z którą przewidziane w art. 365 § 1 k.p.c. związanie innych sądów prawomocnym orzeczeniem dotyczy tylko samej treści sentencji orzeczenia, a nie poglądów prawnych wyrażonych w jego uzasadnieniu. Przy czym przedmiotowy zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych. Moc wiążąca z perspektywy kolejnych postępowań uzyskują jedynie ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono w związku z podstawą sporu (rozstrzygnięcie o żądaniu w połączeniu z jego podstawą faktyczną). Inaczej rzecz ujmując, moc wiążąca odnosi się do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu i stron ustaleniami i oceną prawną zawartą w uzasadnieniu innego orzeczenia. W uzasadnieniu uchwały SN z 8 listopada 2019 r., III CSK 27/19, podkreślono zaś, że jeżeli w prowadzonych osobno postępowaniach strony wykazują się tą samą starannością i aktywnością, powołują te same dowody w celu wykazania swoich twierdzeń i podnoszą te same zarzuty, to - z przyczyn wskazanych przez SN w wyroku z 29 marca 1994 r., III CZP 29/94 - oceny poszczególnych kwestii i ostatecznie także wyniki tych spraw powinny być dla nich zasadniczo takie same. Osiągnięciu zgodności w tej płaszczyźnie służy jednak formułowane czasami wymaganie, by sąd rozpoznający kolejną sprawę między stronami szczególnie wnikliwie i rozważnie ją osądził, uwzględniając także argumenty, które przytoczył sąd w sprawie zakończonej wcześniej, i w kontekście art. 178 ust. 1 Konstytucji RP oraz zasady bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów nie sposób odmówić sądowi, gdy przytoczy za tym poważne argumenty, uprawnienia do innej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, mogącej prowadzić do innych ustaleń o faktach, a w konsekwencji i innej oceny kwestii, która waży na wyniku postępowania, od tej oceny, którą przyjął inny sąd w odrębnie rozpoznawanej sprawie, zwłaszcza, że art. 365 § 1 KPC dotyczy związania orzeczeniem, a nie zaś ustaleniami faktycznymi, w obrębie których lokuje się także zrekonstruowanie treści łączącej strony.

Co się tyczy zasady odpowiedzialności pozwanej, sąd okręgowy, powołując się na art. 365 § 1 k.p.c., nie podjął nawet próby subsumcji podstawy faktycznej wyroku w ramach przytoczonej przez siebie podstawy prawnej wyroku, całkowicie pomijając argumentację pozwanej, stojącej w kontrze do poglądów prawnych wypowiedzianych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 stycznia 2017 r., I ACa 2230/15. Tymczasem, sąd orzekający miał powinność - mimo powołanych zarzutów pozwanej - uznać rozstrzygniętą przez sąd apelacyjny kwestię prawną za zgodną z prawem, dotkniętą zwykłą wadą prawną albo za rażąco sprzeczna z prawem. W tym ostatnim przypadku mógł wprost odmówić związania wykładnią prawa.

Oceniając to zagadnienie, po ponownym rozpoznaniu sprawy, sąd okręgowy powinien mieć na względzie, że w stanie prawnym sprawy samodzielną podstawą odpowiedzialności pozwanej jest art. 23 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2011 r., nr 231, poz. 1376 ze zm.), w myśl którego komornik jest obowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności. Pojęcie to obejmuje wszystkie, przewidziane w art. 2 u.k.s.e., działania i zaniechania o charakterze władczym zmierzające do realizacji celu egzekucji (por. postanowienie SN z 25 lutego 2015 r., IV CSK 302/14, wyrok SN z 24 czerwca 2015 r., II CSK 544/14). Reżim cywilno-prawnej odpowiedzialności komornika za niezgodne z prawem działania i zaniechania w zakresie działalności władczej w postępowaniu egzekucyjnym jest podporządkowany, z uwagi na jego status organu władzy w znaczeniu funkcjonalnym, ogólnej regule przewidzianej w art. 77 ust. 1 Konstytucji. Odpowiedzialność odszkodowawcza komornika uregulowana w art. 23 u.k.s.e. jest zatem odpowiedzialnością deliktową, której przesłanką jest jego działanie lub zaniechanie niezgodne z prawem, bez względu na zawinienie (por. wyroki SN z 3 marca 2005 r., II CK 634/04, z 6 kwietnia 2006 r., IV CSK 6/06, z 16 marca 2007 r., III CSK 381/06, z 27 marca 2008 r., III CSK 376/07, z 10 lutego 2010 r., V CSK 279/09). Badana powinna

być przy tym nie tylko legalność, ale również prawidłowość i celowość podejmowanych czynności o charakterze orzeczniczym i wykonawczym, zmierzających do wywołania skutku prawnego w postępowaniu egzekucyjnym, z tym tylko ograniczeniem, że ustawowa przesłanka „niezgodności z prawem” powinna być rozumiana obiektywnie, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej stanowiącej źródło prawa w rozumieniu art. 87 Konstytucji (por. wyrok TK z 23 września 2003 r., SK 20/02, OTK ZU 2003, nr 7, poz. 76).

Chybione zatem jest wskazanie w rozważaniach prawnych zaskarżonego wyroku na równoległe naruszenie art. 415 k.c., nawet z zastrzeżeniem, że jego zastosowanie następuje bez winy (por. wyrok SN z 9 listopada 2016 r., II CSK 775/15).

Odnosząc się do kwestii adekwatnego związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem sprawczym w świetle zarzutów pozwanej, należy wskazać, że sąd I instancji nie zajął w tym przedmiocie żadnego stanowiska.

Przy ustalaniu omawianej przesłanki odpowiedzialności ze względu na niedookreśloność zwrotu „normalne następstwa”, rozstrzygające znaczenie ma przekonanie prawne składu orzekającego, ponieważ celem koncepcji przyczynowości adekwatnej jest wyznaczenie, odpowiadającej słuszności, granicy między tymi skutkami, które można przypisać pozwanemu o naprawienie szkody, a tymi, których przypisać mu nie można. Znaczny stopień swobody wynikający z niedookreśloności pojęcia adekwatnego związku przyczynowego wymaga skrupulatności przy wykorzystaniu tworzących go okoliczności ujawnionych w sprawie (wyrok SN z 28 listopada 2008 r., V CSK 281/08).

Podkreślić trzeba, że wadliwe jest założenie, że szkoda może pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym tylko z jednym zdarzeniem. W rzeczywistości każde zdarzenie pozostaje wynikiem wielu przyczyn i wiele z nich jest także powiązanych ze szkodą normalnym związkiem przyczynowym. W orzecznictwie w odniesieniu do związku normalnego uznaje się często, że może on mieć postać wielocłonowego łańcucha zdarzeń i nie ma rozstrzygającego znaczenia, czy przyczyna pozostaje w bezpośrednim, czy też pośrednim związku z następstwem (zob. postanowienie SN z 12 marca 2010 r., III CZP 129/09; uchwała SN z 21 sierpnia 2014 r., III CZP 49/14; wyroki SM: z 2 lutego 2017 r., I CSK 302/16; z 6 września 2012 r., I CSK 27/12; z 4 października 2012 r., I CSK 665/11; z 27 listopada 2002 r., I CKN 1215/00). Jedynym testem normalności powiązania przyczynowego określonych zdarzeń powinno być to, czy zdarzenie rozpatrywane jako potencjalna przyczyna w normalnych okolicznościach zwiększa prawdopodobieństwo powstania określonego skutku. Dla oceny tej kwestii nie ma natomiast znaczenia, czy do jego powstania konieczne są jeszcze inne zdarzenia.

Sąd I instancji zwróci uwagę na to, że skoro podstawa faktyczna powództwa sprowadzała się do okoliczności odnoszących się do czynności pozwanego dotyczących spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, to ocenie podlegało tylko działanie (zaniechanie) pozwanego w tym zakresie, jako rodzące odpowiedzialność odszkodowawczą komornika, chyba że sąd I instancji przeprowadzi postępowanie wyjaśniające, np. z art. 212 § 1 k.p.c., i na tej podstawie oceni, że zachodzą również inne płaszczyzny odpowiedzialności (zob. wyrok SN z 3 marca 2005 r., II CK 634/04).

W okolicznościach rozpatrywanej sprawy odpowiedzi wymaga zatem pytanie, czy gdyby pozwana prawidłowo przeprowadziła czynności egzekucyjne w terminie 7 dni od dnia złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego Warszawa – Praga z 15 lipca 2013 r., IV S 182/13), to powód uzyskałby zaspokojenie swoich wierzytelności, gdyż komornik – mimo że dysponował tylko tytułem wykonawczym przeciwko dłużnikowi a nie także jego małżonce - zdołałby skutecznie zająć, a następnie sprzedać spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu czy też wierzyciel mógłby to prawo przejąć na własność (por. wyrok SN z 14 marca 2008 r., IV CSK 501/07). Sąd okręgowy oceni, czy w świetle ustaleń faktycznych można było uznać, że tak by się stało, a zatem że bez wadliwych czynności szkoda, o

której mówi powód, nie wystąpiłaby, a następstwo przyczynowo-skutkowe pomiędzy wadliwymi czynnościami a szkodą będzie nosić cechy normalności (zob. wyrok SN z 14 marca 2008 r., IV CSK 501/07).

Sąd okręgowy rozważy, że przedmiotem egzekucji jest spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, o którym stanowi (art. 17¹ ust. 1 p.s.m.). Prawo to podlega egzekucji (art. 17² ust. 1 p.s.m.), natomiast do jej przeprowadzenia stosuje

się odpowiednio przepisy o egzekucji z nieruchomości (art. 17³ p.s.m.). W grę zatem wchodzi art. 923¹ k.p.c. Według jego § 1 tytuł wykonawczy wystawiony przeciwko osobie pozostającej w związku małżeńskim stanowi podstawę do zajęcia nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego. Dalsze czynności egzekucyjne dopuszczalne są na podstawie tytułu wykonawczego wystawionego przeciwko obojgu małżonkom. Z kolei zgodnie z art. 923¹ k.p.c., jeżeli małżonek dłużnika sprzeciwi się zajęciu, o sprzeciwie komornik niezwłocznie zawiadamia wierzyciela, który w terminie tygodniowym powinien wystąpić o nadanie przeciwko małżonkowi dłużnika klauzuli wykonalności pod rygorem umorzenia egzekucji z zajętej nieruchomości. Na tej płaszczyźnie sąd I instancji ustalił, czy powód wniósł o egzekucję ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, należącego wyłącznie do dłużnika, czy też powiadomił komornika, że prawo to wchodzi w skład majątku wspólnego dłużnika oraz jego małżonka, a także czy też komornik dowiedział się o tym fakcie od wierzyciela, czy też dopiero od spółdzielni, a jeżeli tak, to jaki wpływ miała ta okoliczność na układ normalnego związku przyczynowego. Sąd okręgowy ocenił również, czy istotne jest to, czy małżonka dłużnika zgodziła by się, czy też nie zgodziła na prowadzenie egzekucji z tego prawa, mimo braku tytułu wykonawczego przeciwko jej jako małżonki dłużnika, a także – przy ustaleniu, która z okoliczności jest bardziej prawdopodobna – mogło dojść do skutecznego zajęcia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu na skutek pisma z dnia 8 października 2012 r., na podstawie wiadomości posiadanych przez komornika z akt sprawy egzekucyjnej, czy też doszło by do umorzenia egzekucji z powodu braku zgody małżonka dłużnika, w szczególności przy uwzględnieniu tego, że w dacie złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji z prawa wierzyciel wystąpił o nadanie, natomiast mając świadomość konieczności legitymowania się tytułem wykonawczym przeciwko małżonkowi celem prowadzenia egzekucji ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego załączył do wniosku wyłącznie tytuł wykonawczy przeciwko dłużnikowi, zaś jak wynika z dowodów – w dacie przedstawienia tytułu wykonawczego na małżonka – egzekucja została już umorzona, lecz sąd nie ustalił przyczyn tego umorzenia.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że podobna kwestia prawna ujawniła się w wyroku SN z 3 marca 2005 r., II CK 634/04. W jego uzasadnieniu podano: „już tylko ubocznie należy zauważyć, że jest oczywiste, iż ponieważ spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu należało do dłużnika K. F. i jego żony, prowadzenie egzekucji do tego prawa wymagało istnienia tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności także przeciwko małżonce dłużnika. Do dnia, w którym możliwe było skierowanie egzekucji do wymienionego prawa, tj. do dnia 24 października 1997 r., kiedy to dłużnik i jego żona prawo to sprzedali, powodowie nie złożyli komornikowi takiego tytułu. Ponieważ powodowie do wniosku o wszczęcie egzekucji dołączyli tytuł wykonawczy uprawniający do egzekucji w stosunku do dłużników wskazanych we wniosku (art. 797 zd. drugie k.p.c.), nie zachodziła przeszkoda uniemożliwiająca nadanie biegu temu wnioskowi i uzasadniająca żądanie przez pozwanego uzupełnienia braków wniosku. Pozwany nie naruszył art. 130 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. nie wzywając powodów do złożenia tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności także przeciwko żonie dłużnika Krzysztofa F. Chcąc objąć egzekucją majątek wspólny małżonków F. powodowie powinni z własnej inicjatywy złożyć tytuł wykonawczy obejmujący żonę dłużnika K. F., o czym zresztą wiedzieli. Niezłożenie przez nich takiego tytułu, było przeszkodą uniemożliwiającą skierowanie egzekucji do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu należącego do małżonków F., bez względu na prawidłowość czynności egzekucyjnych podejmowanych przez pozwanego i zaniechanie podejmowania przez niego innych czynności” (wyrok SN z 3 marca 2005 r., II CK 634/04).

Rzecz jasna sąd okręgowy nie jest związany wykładnią zaprezentowaną w tym orzeczeniu, lecz wydaje się, że wywód ten może być pomocny przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że to strona powodowa ponosi ciężar dowodu istnienia faktów stanowiących łańcuch przyczynowo-skutkowy zdarzeń, rozpoczynających się od złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji ze spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu wchodzącego w skład małżeńskiej wspólności majątkowej bez tytułu wykonawczego wydanego przeciwko małżonkowi dłużnika w toku całego postępowania (zob. wyrok SN z 28 listopada 2008 r., V CSK 281/08).

Jeżeli sąd okręgowy uzna, że zachodzi normalny związek przyczynowy między zdarzeniem sprawczym a szkodą, oceni również, czy czynność powoda polegająca na złożeniu wniosku o wszczęcie egzekucji ze spółdzielczego prawa

własnościowego do lokalu przy jego wiedzy o tym, że prawo do wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków i nie zawiadomienie o tym komornika w chwili składania wniosku o wszczęcie egzekucji, względnie inne okoliczności, które sąd I instancji uzna za stosowne, mogło mieć wpływ na przyczynienie się powoda do szkody (art. 362 k.c.) (zob. wyrok SN z 15 kwietnia 2019 r., II CSK 544/09, Niezastosowanie się przez poszkodowanego do wezwania o uzupełnienie braków wniosku o wpis do księgi wieczystej mogłoby natomiast być uwzględnione jako przyczynienie się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c.). Jak słusznie bowiem wyjaśniono w wyroku SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 350/16, przesłanki powstania obowiązku naprawienia szkody przez komornika wynikają z ogólnej zasady odpowiedzialności deliktowej objętej przepisami Kodeksu cywilnego. Należy do nich wymaganie wykazania: powstania szkody, faktu (zdarzenia), z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy, czyli niezgodnego z prawem działania lub zaniechania komornika oraz związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą. Nie ma podstaw do przyjęcia, że dłużnik w toku egzekucji może przyjmować bierną postawę i nie wykorzystywać przyznanych mu środków prawnych, a zastrzeżenia dotyczące podejmowanych czynności przenosić na postępowanie w sprawie odszkodowania. Konsekwencją stwierdzonej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 20 stycznia 2004 r., SK 26/03 niezgodności art. 769 k.p.c. z art. 77 ust. 1 Konstytucji było ukształtowanie odpowiedzialności komornika jako deliktowej, nieuzależnionej od podejmowania przez uczestnika postępowania egzekucyjnego czynności mających na celu zapobieżenie szkodzie. Nie oznacza to jednak zwolnienia uczestnika od właściwego brania udziału w postępowaniu, w tym wykorzystywania przyznanych mu środków prawnych, a strony dochodzącej odszkodowania od obowiązku wykazania przesłanek tej odpowiedzialności

Co się tyczy szkody i jej wysokości, oparcie się przez sąd I instancji na art. 365 § 1 k.p.c., należy uznać za oczywiście nieprawidłowe.

Związanie prawomocnym orzeczeniem w tzw. procesie częściowym, na podstawie art. 365 § 1 KPC, o dalszą część prawomocnie zasądzonego roszczenia może więc dotyczyć rozstrzygnięcia wyłącznie o zasadzie roszczenia. Należy bowiem odróżniać zasadę odpowiedzialności pozwanego i jej zakres. Moc wiążąca nie rozciąga się natomiast, co oczywiste, na wysokość roszczenia jako całości, skoro prawomocne rozstrzygnięcie nie odnosi się do tej części, tj. zakresu jego rozmiaru, która nie była przedmiotem prawomocnego rozstrzygnięcia. Dlatego zakres roszczenia, tj. jego dochodzona wysokość w kolejnym procesie podlega, nieskrępowanemu przez ten przepis, badaniu i ocenie prawnej. Uwzględniając bowiem powództwo co do części roszczenia sąd nie wypowiada się co do tego, czy powód może domagać się dalszych sum (zob. uzasadnienie uchwały SN z 27 października 2021 r., III CZP 109/20).

Odnosząc się do wysokości szkody, podkreślić trzeba, że rozważania sądu okręgowego zawieszono są w próżni. Brak jest ustaleń faktycznych i rozważań prawnych, co do tego, jaka wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu stanowiła podstawę wyliczeń szkody. Ustalenia sądu I instancji mają tu podstawowe i rozstrzygające znaczenie.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że punktem wyjścia dla ustalenia wysokości szkody powinna być wartość rynkowa własnościowego spółdzielczego lokalu mieszkalnego ustalona z uwzględnieniem przepisów o egzekucji z nieruchomości (art. 942 k.p.c. i n.). Wartością rynkową nie jest oczywiście cena sprzedaży 450 000 zł ustalona w umowie z 22 listopada 2012 r. Wprawdzie taki pogląd został wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 stycznia 2017 r. I ACa 2230/17, lecz sąd I instancji nie jest nim związany z uwagi na jego nieobjęcie art. 365 § 1 k.p.c. Ponadto jest to pogląd rażąco sprzeczny z prawem, gdyż oczywistym jest ceną rynkową nie jest cena będąca wynikiem indywidualnego ustalania między stronami umowy sprzedaży spornego prawa. Skoro cena ustalona w umowie sprzedaży nie jest ceną rynkową, to nie jest zgodny z prawem pogląd, że ciężar dowodu przeciwnego ciążył na pozwanej, tak jak to ujęto w wyżej wymienionym uzasadnieniu wyroku. Ciężar udowodnienia rynkowej wartości własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu ciążył na powodzie. To powód wszak wywodzi z tego faktu korzystne skutki prawne (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c.). Skoro bowiem cena wynikające z umowy z 22 listopada 2012 r. nie jest ceną rynkową, to na pozwanej nie ciążył ciężar udowodnienia, że cena rynkowa jest inna.

Na wskazanej płaszczyźnie za słuszny należy uznać zarzut naruszenia art. 156¹ k.p.c.

Na rozprawie 24 lutego 2021 r. Przewodniczący pouczył strony w kwestii wysokości szkody w sposób następujący:

Z kolei w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyrażono całkowicie odmienny pogląd postępując wbrew udzielonemu pouczeniu, pomijając istotny jego element.

Po pierwsze, przewodniczący sprzeciwił się matematycznemu automatyzmowi przy ustaleniu wysokości szkody, natomiast sąd orzekający wprost zastosował tę metodę.

Po drugie, przewodniczący wskazał na przyczyny rezerwowe jako czynniki determinujące wysokość szkody, lecz sąd orzekający całkowicie tę kwestię pominął.

Po trzecie, od rozprawy 24 lutego 2012 r. nie zostały zgłoszone żadne twierdzenia i dowody, które uzasadniałyby odstąpienie od udzielonego pouczenia.

Pouczenie z art. 156¹ k.p.c. ma doniosłe znaczenie prawne dla przebiegu sprawy. Przewodniczący w świetle zgłoszonych twierdzeń i dowodów, poucza strony o prawdopodobnym wyniku sprawy. Pouczenie tworzy ważny kanał komunikacyjny, którego celem jest zapewnienie lojalnej współpracy sądu z obiema stronami procesu i nowoczesnej kultury prawnej orzekania. Wprawdzie sąd orzekający nie jest związany pouczeniem przewodniczącego, to zachowanie kultury prawnej wymagało otwarcia rozprawy i udzielenia ponownego pouczenia albo przynajmniej wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, dlaczego sąd orzekający nie podzielił wyrażonego przez przewodniczącego poglądu prawnego. Wymaga tego.....

Co istotne, pouczenie z art. 156¹ k.p.c. nawiązują do tzw. przyczyny rezerwowej szkody. Uwzględnia ono hipotetyczne twierdzenia dotyczące możliwości przeprowadzenia np. drugiej licytacji, uwzględnienia w planie podziału innych wierzycieli, w tym alimentacyjnych, którzy mieliby się zgłosić.

Zagadnienie dotyczące przyczynowości hipotetycznej związane jest z odpowiedzią na pytanie, czy pozwany o naprawienie szkody wyrządzonej z określonej przyczyny może skutecznie powołać się na to, że uszczerbek, o którego rekompensatę wystąpiono w pozwie, powstałby niewątpliwie także wtedy, gdyby obciążające pozwanego zdarzenie nie nastąpiło, a miało miejsce inne późniejsze zdarzenie, będące wobec poprzedniej przyczyny tzw. przyczyną rezerwową lub zapasową (causa superveniens) albo czy zdarzenie to może mieć wpływ na ustalenie wysokości szkody (funkcja redukcyjna szkody).

Podkreślić trzeba, że w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 stycznia 2017 r., I ACa 2230/15, wprost wyłączono dopuszczalność powoływania się na przyczynę rezerwową powołując się na wyrok SN z 10 lutego 2010 r., V CSK 272/09. Podkreślić trzeba, że wypowiedź SN należy zaliczyć do wyjątkowo skrajnych poglądów. Jak wyjaśniono jednak w uzasadnieniu uchwały SN z zaprezentowany w tym wyroku nurt poglądów został wykształcony w pierwszej fazie obowiązywania kodeksu cywilnego, lokując causae superveniens w płaszczyźnie przechodniości związku przyczynowego, negując dopuszczalność skutecznego powołania się sprawcy na możliwość powiązania skutków szkody z przyczyną rezerwową (por. wyroki SN z 28 lutego 1974 r. II PR 61/74, z 16 lutego 1965 r. I PR 330/64; uchwała SN z 24 października 1973 r. III PZP 26/73; wyrok SN z 19 września 1997 r. III CKN 140/97 i z 10 lutego 2010 r. V CSK 272/09). Stanowisko to nie jest trafne, a sąd orzekający w niniejszej sprawie nie jest związany tym poglądem. Aktualnie przeważa bowiem drugi nurt, nowszy, poszukujący wsparcia w obcych porządkach prawnych regulujących w podobny sposób reżim odpowiedzialności odszkodowawczej, dostrzegający możliwość uwzględniania przyczyny rezerwowej w ramach ustalania rozmiaru szkody. Niezależnie od tego czy kategorię tę traktować jako przypadek przyczynowości rezerwowej, czy jako samodzielną okoliczność oddziałującą na odpowiedzialność sprawcy, można ogólnie powiedzieć, że przy legalnym zachowaniu alternatywnym chodzi o sytuację, w której sprawca powołuje się na to, że mimo bezprawności jego zachowania wyrządzającego szkodę, szkoda ta powstałaby również wówczas, gdyby zachował się zgodnie z prawem. Do przyczyny rezerwowej, nie wykluczając możliwości uwzględnienia jej skutków (por. wyroki SN z 14 stycznia 2005 r. II CK 193/04, z 11 stycznia 2006 r. III CK 325/05, z 15 kwietnia 2010 r. II CSK 544/09, z 29 kwietnia 2010 r. IV CSK 467/09, z 9 września 2011 r. III PK 4/11).

Przekonywająco wyjaśniono w wyroku SN z 25 maja 2017 r., II CSK 584/16, że po pewnej ewolucji konstrukcja tzw. przyczyny rezerwowej respektowana jest w ten sposób, że przyjmuje się, iż inne zdarzenia lub stan rzeczy bierze się obecnie pod uwagę przy ocenie przesłanki wystąpienia szkody, co umożliwi w pewnych wypadkach uwzględnienie indywidualnych okoliczności sprawy i może doprowadzić do oddalenia powództwa w części lub w całości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2013 r., I CSK 404/11, OSNC 2013, nr 9, poz. 110, z dnia 17 maja 2013 r., I CSK 535/12, z dnia 14 marca 2014 r., III CSK 152/13). Chodzi o symetryczne uwzględnianie, w ramach dyferencyjnego ustalania szkody zarówno okoliczności dotyczących poszkodowanego (powiększających szkodę), jak i sprawcy szkody (zmniejszających szkodę). Podkreśla się jednak, że sprawca szkody nie może powołać się na tzw. przyczynę rezerwową gdy zdarzenie wyrządzające szkodę stworzyło możliwość wystąpienia tej przyczyny (wyrok SN z 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 467/09).

Ta nowa linia orzecznicza, potwierdzająca przydatność w polskim porządku prawnym i niesprzeczność z nim, konstrukcji przyczynowości rezerwowej jako oddziałującej na rozmiar szkody i legalnego zachowania alternatywnego jako wpływającego na odpowiedzialność sprawcy, zasługuje na aprobatę. Ustalanie rozmiarów szkody prawnie relewantnej, a więc podlegającej naprawieniu zgodnie z art. 361 § 2 k.c. następuje przy zastosowaniu metody dyferencyjnej. Metoda ta opiera się na porównaniu rzeczywistego stanu dóbr poszkodowanego w chwili ustalania szkody ze stanem hipotetycznym czyli takim jaki by istniał, gdyby nie miało miejsca zdarzenie szkodzące. Pozwala uwzględniać nie tylko zdarzenia, które zwiększają rozmiar szkody, ale również zdarzenia, które rozmiar ten zmniejszają. W odniesieniu do szkody majątkowej wywodzi się ją nie tylko z art. 361 § 2 k.c. (por. wyrok SN z 13 października 2005 r. I CK 185/05, i uzasadnienie postanowienia DN x 12 marca 2010 r. III CZP 7/10), ale również z podstawowej zasady prawa odszkodowawczego, że nikt nie może bogacić się na własnej szkodzie. Tworząc zatem hipotetyczny przebieg zdarzeń i hipotetyczny stan majątku poszkodowanego, uwzględnić należy na korzyść podmiotu odpowiedzialnego za szkodę wszystkie czynniki, które wpłynęłyby na ten stan, a których oddziaływanie zostało wyłączone przez zdarzenie uzasadniające odpowiedzialność. Chwilą miarodajną dla dokonania tego porównania, a zatem i ustalenia wysokości szkody, jest data orzekania (art. 316 § 1 k.p.c.). Oznaczone w wyniku takiego porównania odszkodowanie spełnia kompensacyjną funkcję, gdyż przywraca poszkodowanemu w sensie ekonomicznym taki stan majątkowy, w jakim znajdowałby się, gdyby szkodzące zdarzenie nie miało miejsca. Metodę dyferencyjną należy uznać za miarodajną w przypadku ustalania rozmiaru szkody w obu jej postaciach przewidzianych w art. 361 § 2 k.c., to jest zarówno w postaci straty, jak i utraconych korzyści. Sposób określania szkody metodą dyferencyjną, przez budowanie stanu hipotetycznego dóbr poszkodowanego, uwzględniania wszystkich okoliczności, które kształtowały ten stan od daty zdarzenia szkodzącego, wskazuje na prawną doniosłość przyczyny rezerwowej w tym procesie. Jej oddziaływaniu przypisuje się charakter redukujący.

Dopuszczenie możliwości powołania się przez pozwanego w procesie o odszkodowanie za szkodę majątkową na przyczynę rezerwową (hipotetyczną) nie oznacza, co należy stanowczo podkreślić, wykreowania obowiązującej zasady, a więc obowiązku każdorazowego jej uwzględniania. Chodzi jedynie o unaocznienie, że jej rozważanie, w zależności od okoliczności faktycznych konkretnej sprawy nie jest, na zarzut pozwanego i po spełnieniu wymogów dowodowych, wyłączone. Podkreślić też należy, że względy aksjologiczne i teleologiczne tworzą dla jej stosowania ograniczenia, a dotychczasowy dorobek nauki i judykatury pozwala oznaczyć sytuacje, w których możliwość uwzględnienia przyczyny rezerwowej jest wyłączona. W szczególności wyłączona jest uwzględnienie skutków przyczyny rezerwowej, gdy nie ma pewności co do jej wystąpienia. Dowód pewności wystąpienia powinien być przeprowadzony przez pozwanego powołującego się na taką przyczynę. W wyroku SN z 4 marca 2010 r. I CSK 380/09, trafnie wskazano, że powołanie się na przyczynę rezerwową wymaga wykazania, że przesłanki jej wystąpienia są pewne. Pewność czy też niewątpliwość wystąpienia zdarzenia stanowiącego przyczynę rezerwową nie może być zastąpiona przez wykazywanie tylko wysokiego stopnia prawdopodobieństwa jej wystąpienia.

Mając na uwadze powyższe, po ponownym rozpoznaniu sprawy, sąd I instancji, czy w sprawie przeprowadzone postępowanie dowodowe daje podstawy do przyjęcia, że wystąpiła przyczyna rezerwowa, a jeżeli tak, to czy wyłącza ona odpowiedzialność pozwanego, a jeżeli nie to czy ma wpływ na redukcję szkody, a jeżeli tak, to w jakiej części.

Mając na uwadze powyższe sąd apelacyjny – na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. – uchylił zaskarżony wyrok.

Przemysław Feliga